

Wnioski.

Na podstawie wyników badań nasuwają się następujące wnioski:

1. Włoskowiec różycy, dostający się na powierzchnię mięsa świń w sprzyjających warunkach zewnętrznego otoczenia może ulegać tam namnożeniu.

2. Włoskowiec różycy może być obecny i w sprzyjających warunkach zewnętrznych ulegać namnożeniu na przedmiotach użytku, stykających się z mięsem wieprzowym.

3. Częste wypadki zakażeń różycą personelu roboczego można w pewnym stopniu przypisać włoskowcom, znajdującym się na przedmiotach użytku, zanieczyszczonych krwią lub resztkami tkanki mięsnej.

STANISŁAW ZALESKI lek. wet.

PRZYPADEK ZATRUCIA RYBAMI

Z Oddz. Bad. Żywn. i P. U. Filii Morskiej P.Z.H. w Gdyni
Kierownik Oddziału: Doc. dr J. WIERZCHOWSKI

W związku z śmiertelnym zatruciem 3-ch osób otrzymałem późną wiosną 1951 r. do badania bakteriologicznego 2 próby moskalików marynowanych, sporządzonych w domu. Zatrucie wystąpiło w jednej rodzinie, której wszyscy członkowie zmarli, po zjedzeniu na kolację powyższych ryb. Pierwsze objawy zatrucia wystąpiły w kilka godzin po zjedzeniu, a po 12 godz. pierwszy zgon. Następne zgony były w odstępach ok. 24 godzinnych.

Jedną (1) z prób wzięto z resztek pozostałych po kolacji, drugą (2) natomiast pobrano u sąsiadów danej rodziny, którzy ryb tych jeszcze nie jedli. Obie rodziny otrzymały ryby jednocześnie z tego samego źródła i w tym samym czasie je marynowały. Wykonano badania organoleptyczne, bakteriologiczne i zaszczepiono zwierzęta doświadczalne.

1) Ryby drobne w zalewie z octu z cebulą, o zapachu ostrym, octowym, z przebijającym zapachem rybim, konsystencji małospoistej, barwy i wyglądu normalnego. Wykonano posiewy z tkanki mięsnej ryb na agary zwykłe, z których jedne pozostały w temp. 20°C, drugie w 37°C. W obu posiewach stwierdzono ziarniaki. Na podłożu Wrzoska wyrosły beztlenowce, którymi zaszczepiono 2 myszki białe (a 0,25 ml), które jednak objawów chorobowych nie wykazały. Wyciągi z ryb w płynie fizjologicznym sporządzono w stosunku 1:1 i zaszczepiono nimi dootrzewnowo (a 0,25 ml) 2 myszki białe, które padły po 6 i 12 godz.; u jednej myszki wystąpiły po godzinie od chwili szczepienia porażenia tylnych kończyn i ruchy drgawkowe. Część wyciągu zmieszano w stosunku 1:2 z wieloważną surowicą przeciwbotulinową, zaszczepione dootrzewnowo tym wyciągiem myszka biała (0,4 ml.) i świnka morska (0,8 ml.) padły po 12 godz. Zaszczepione dootrzewnowo samym wyciągiem (0,5 ml.) podgrzanym do + 100°C przez 5 min. dwie świnki morskie objawów chorobowych przez 96 godz. nie wykazały. Następnego dnia zaszczepiono świeżo sporządzonym wyciągiem 2 świnki morskie, które nie wykazały również objawów chorobowych przez 96 godz.

Powyższy wyciąg zmieszany z surowicą przeciwbotulinową spowodował padnięcie świnki morskiej po 12 godzinach.

Na trzeci dzień od chwili rozpoczęcia badań, zaszczepiono samym wyciągiem, sporządzonym 1-ego dnia i podobnym wyciągiem zmieszonym z surowicą, po dwie świnki morskie, u których objawów chorobowych nie zaobserwowano.

2) Wyciągi z moskalików o wyglądzie i zapachu prawidłowym w zalewie z octu z cebulą zaszczepione 2 białym myszkom w ilości 0,25 ml nie spowodowały objawów chorobowych przez 96 godz.

Z powyższych badań wynika, że przyczyną zatrucia była toksyna ciepłochwiejna, rozkładająca się w ciągu 48 godz. pod wpływem nieznanych czynników; toksynę jadu kiełbasianego i zatrucie na tle chemicznym wykluczono.

DR TEODOR PUSTÓWKA

Mysłowice

KOMBINOWANE ZAKAŻENIE ŚWINI WĄGRAMI, BĄBLOWCAMI ORAZ MOTYLICĄ

W Medycynie Weterynaryjnej z roku 1946 został opublikowany artykuł dr Szaflarskiego pt. „Kombinowane zakażenie świni włosniami, wągrami oraz bąbłowcami“.

Nawiązując do tego artykułu podaję, że w roku bieżącym podczas przeprowadzania urzędowego badania zwierząt po uboju w Rzeźni Zakładów Mięsnych w Mysłowicach, natrafiłem na kombinowane zakażenie świni wągrami, bąbłowcami i motylicą. Dotyczyło to świni białej, ostrouchej, dobrze umięśnionej, wagi



Wątroba świni. Przecięty przewód żółciowy z motylicami oraz bąbłowce na wątrobie. (*Echinococcus cyst. fert.* — *Fasciola hepatica*).

około 150 kg. W mięśniach stwierdziłem silną wagrzycę (*Cysticercus cellulose*), w wątrobie bąbłowce (*Echinococcus cysticus fertilis*) oraz silne zgrubienia przewodów żółciowych z których po nacięciu wydobywały się duże ilości żywych okazów dobrze rozwiniętych motylic (*Fasciola hepatica*).

Według danych z literatury motylicę bardzo rzadko stwierdza się u świń. Załączona fotografia uwidacznia bąbłowce w wątrobie oraz przecięty przewód żółciowy mieszczący duże ilości motylic.

„Nierozzerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego — to pokój, niezawisłość i szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny“ — pod tym hasłem obchodzić będzie naród polski, podobnie jak w latach ubiegłych, Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.